

Gdy Porwie Cię Nostalgia

Zdzisława Sośnicka

List nie traci ciepła przez tysiące mil
Choć nie każda dłoń czuje to
List jak łyk powietrza do spragnionych drzwi
Kto dziś oprócz mnie dostał go?

I myślę o tych ludziach za oceanem dni
Gdy nie ma kto ostudzić ich tęsknoty chwil

Znów na skrzydłach wspomnień przez tysiące mil
Noc i rozmów żar i temat mit

Gdy porwie Cię nostalgia
Zatarga jak wiatr drzewem
Ja Twoją cichą skargę pomogę nieść
Gdy porwie Cię nostalgia
W najczulszy punkt uderzy
Jak noc na miasto spadnie - nie poddaj się

Gwar gorących rozmów - wrócę, wierzysz mi
Tak, choć moje „tak” - przez łzy

List nie traci ciepła przez tysiące mil
Choć nie każda dłoń czuje to
W dniach gdy jak powietrza tak brakuje go
Złość na cały świat, bezsilna złość

Niech sobie wędnie Wiedeń wśród porcelany z mgły
Czemu mi zabrał Ciebie, nie odpowie nikt
Złość na Antypody, Los Angeles los
Wiem - u Ciebie znów bezsenna noc

Gdy porwie Cię nostalgia
Zatarga jak wiatr drzewem
Ja Twoją cichą skargę pomogę nieść
Gdy porwie Cię nostalgia
Niech Ci się przyśni Eden
Tak bliski choć odległy jak wiek

Gdy porwie Cię nostalgia
Gdy nagle mosty zerwie
Ja Twoją cichą skargę pomogę nieść
Gdy porwie Cię nostalgia
W najczulszy punkt uderzy
Jak noc na miasto spadnie - nie poddaj się
Jutro już będzie lżej